

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 kwietnia 2017 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa (...) Towarzystwo (...) w P. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 911,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC). Z tytułu zawartej umowy w zamian za świadczoną ochronę ubezpieczeniową strona pozwana była zobowiązana do zapłaty składki, czego (mimo wezwania) nie uczyniła.

W dniu 16 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 210,30 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła brak legitymacji procesowej biernej z uwagi na fakt, że strona pozwana nie była posiadaczem przedmiotu ubezpieczenia. Niezależnie od tego strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Postanowieniem z dnia 23 października 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała, że bieg terminu przedawnienia został przerwany przez wniesienie pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Wskazała także, że za czas ochrony ubezpieczeniowej należy się zapłata składki.

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2019 roku strona pozwana ponownie wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczyła także, aby zawierała ze stroną powodową wskazaną w pozwie umowę ubezpieczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 marca 2016 roku została sporządzona umowa ubezpieczenia (...). W umowie jako ubezpieczającego (oraz ubezpieczonego) wpisano (...) S.A. we W. (reprezentowany przez R. S.), a jako ubezpieczyciela (...) Towarzystwo (...) w P..

Przedmiotem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) miał być samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Okres ubezpieczenia miał obowiązywać od dnia 8 grudnia 2015 roku do dnia 19 listopada 2016 roku.

Składka ubezpieczeniowa w wysokości 851 zł miała być płatna jednorazowo w terminie do dnia 14 kwietnia 2016 roku.

Ze strony (...) Towarzystwa (...) w P. umowę podpisała P. K. (Biuro (...)). Jednocześnie umowa nie została podpisana przez ubezpieczającego ((...) S.A. we W.).

(dowód: bezsporne;

umowa – k. 23-24)

W dniu 20 marca 2017 roku pełnomocnik (...) Towarzystwa (...) w P. wezwał (...) S.A. we W. do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 20.03.2017 roku ze specyfikacją – k. 22)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od strony pozwanej zapłaty składki ubezpieczeniowej z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC). Strona pozwana odmówiła zapłaty zarzucając, że nie zawierała ze stroną powodową wskazanej w pozwie umowy ubezpieczenia. Strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że nie zasługiwał na uwzględnienie zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 819 §1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie staje się wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

Należy zatem wskazać, że skoro ewentualny termin płatności składki ubezpieczeniowej przypadał na dzień 14 kwietnia 2016 roku, to roszczenie strony powodowej w niniejszej sprawie uległoby trzyletniemu przedawnieniu dopiero w dniu 14 kwietnia 2019 roku. Tym samym pozew z dnia 19 kwietnia 2017 roku został wniesiony jeszcze przed upływem terminu przedawnienia.

Należy następnie przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa.

Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie (wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną samego faktu zawarcia umowy ubezpieczenia) to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby strona pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona powodowa nie wykazała bowiem, żeby pomiędzy stronami w ogóle doszło do zawarcia (podpisania) umowy ubezpieczenia wskazanej w pozwie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że właściwie jedynym dowodem na istnienie zobowiązania miała być umowa ubezpieczenia (...), która w ogóle nie została podpisana przez ubezpieczającego (tym bardziej przez stronę pozwaną, przy czym strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby wskazany w treści umowy R. S. był przedstawicielem strony pozwanej).

Należy zatem raz jeszcze wskazać, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty należności wskazanej w pozwie. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że umowa, która nie została podpisana przez ubezpieczającego (nie została zaakceptowana przez stronę pozwaną), nie mogła dowodzić istnienia wierzytelności i kreować stosunku obligacyjnego pomiędzy stroną powodową i stroną pozwaną. Z samego faktu sporządzenia dokumentu, który nie został podpisany przez jedną ze stron, nie można było zatem wywodzić istnienia zobowiązania wobec strony pozwanej (zwłaszcza jeśli ta ostatnia temu zaprzeczyła).

Należy także wskazać, że przedłożony przez stronę powodową dokument, który miał udowodnić istnienie jej wierzytelności (podpisany jedynie przez stronę powodową), należał do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Nie ulega przy tym wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana od początku kwestionowała istnienie wierzytelności strony powodowej.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że zgodnie z art. 808 §2 k.c. roszczenie o zapłatę składki przysługuje ubezpieczycielowi wyłącznie przeciwko ubezpieczającemu. Strona powodowa nie wykazała jednak w żaden sposób, aby w niniejszej sprawie ubezpieczającym była strona pozwana. Strona powodowa nie udowodniła także, aby osoba wskazana w treści umowy jako przedstawiciel ubezpieczającego (R. S.) działała w imieniu (z upoważnienia) strony pozwanej.

Z powyższych względów w ocenie Sądu strona pozwana nie zawarła ze stroną powodową umowy ubezpieczenia, a strona powodowa nie udowodniła, aby zaistniała jakakolwiek inna okoliczność, która uzasadniałaby zasadność roszczenia dochodzonego pozwem. Tym samym strona pozwana nie mogła odpowiadać za zobowiązania wynikające z powołanej w pozwie umowy (w szczególności za zapłatę składki).

Na marginesie jedynie można w tym miejscu dodać, że strona powodowa nie wykazała także w żaden sposób, aby obowiązek zapłaty składki (kwoty dochodzonej pozwem) był skutkiem braku wypowiedzenia poprzednio obowiązującej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na podstawie art. 28 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2018, poz. 473 ze zm.).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do zawarcia ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia, to na podstawie art. 805 k.c. i art. 808 k.c. w zw. z art. 6 k.c., a także art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c., art. 120 k.c. i art. 819 k.c. powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.